

# NAD JEZIOREM WIKTORII



📍 Polki na tle osiedla Koja, Uganda, 1948 r. (fot. Archiwum Centrum Dokumentacji Zsyłek, Wypędzeń i Przesiedleń Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie)

**K**oja i Masindi to dwa największe polskie osiedla w Ugandzie, w których łącznie mieszkało prawie 7 tys. Polaków. Koja była osiedlem zlokalizowanym nad Jeziorem Wiktorii, niecałe 60 km od stolicy kraju – Kampali. Osiedle to miało nietypowy kształt przypominający gwiazdę dzięki promienistemu układowi ulic. Polacy mieszkali w 500 domkach. W latach 1947–1948 do Koi przybyli Polacy z innych już zlikwidowanych osiedli, np. z Indii.

📍 W warsztacie tkackim w Afryce Wschodniej, Koja, Uganda, 1944 r. (fot. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zdjęcie udostępnione przez Fundację Ośrodka KARTA)



📍 Jezioro Wiktorii (fot. Alamy)



Trails of Hope  
The Odyssey of Freedom

# MASINDI



📍 Osiedle dla Polaków. Nauczycielka z kwiatem banana, Masindi, Uganda, 1942–1946 (fot. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zdjęcie udostępnione przez Fundację Ośrodka KARTA)

👶 Dzieci podczas prac porządkowych na terenie szkoły, Masindi, Uganda, 1945–1946 (fot. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zdjęcie udostępnione przez Fundację Ośrodka KARTA)



Masindi było największym polskim osiedlem w Ugandzie. Leżało między dwoma jeziorami: Kioga i Jeziorem Alberta. Składało się z siedmiu wiosek, którym mieszkańcy nadali polskie nazwy: Jadwisin, Kozí Róg, Niespodzianka, Babiniec, Dziecięca Wioska, Małpi Gaj, Skolimówka. W każdej wiosce było około 50 domów.

📍 Uganda (fot. Alamy)



Trails of Hope  
The Odyssey of Freedom

# PRACA



☞ Chłopcy naprawiają buty, Ifunda, Tanganika 1942–1943 (fot. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zdjęcie udostępnione przez Fundację Ośrodka KARTA)

***Wyroby i usługi warsztatów zaspokajały potrzeby osiedleńców. Chętnie też były nabywane przez Anglików mieszkających w Kampali i Nairobi. Największym powodzeniem cieszyły się u nich wyroby tkackie i hafciarskie. Pieniądze ze sprzedaży zasilały warsztaty w materiały i maszyny. Niedaleko warsztatów, pod gołym niebem, tuż przy brzegu jeziora, wyrabiano cegły z miejscowej gliny. Wysuszone na słońcu posłużyły do wybudowania szpitala, kaplicy i innych potrzebnych osiedlu budowli.***

Maria Wierchowska, Koja, 1942–1945,  
„Szlaki tułaczy” – projekt cyfrowy zrealizowany  
przez Fundację Ośrodka Karta oraz Pracownię Otwierania Kultury



☞ Kaletnicy wyrabiają walizy ze skóry, Koja, Uganda, 1944 r. (fot. zbiory Ośrodka KARTA, udostępniła Maria Wierchowska)

☞ Uganda (fot. Alamy)

☞ Polki przy produkcji cegieł, Masindi, Uganda, 1942–1943 (fot. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, zdjęcie udostępnione przez Fundację Ośrodka KARTA)



Trails of Hope  
The Odyssey of Freedom

# WSPOMNIENIA



Uganda (fot. Alamy)

Polki na łodzi na Jeziorze Wiktorii, Kojja, Uganda, 1943 r. (fot. zbiory Ośrodka KARTA, udostępnił Zofia i Julian Michalscy)

Maria Rogińska z kotem Feliksem, Kojja, Uganda, 1943-1948 (fot. zbiory Ośrodka KARTA, udostępniła Maria Wierchowska)



Trails of Hope  
The Odyssey of Freedom